

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Palenie ma związek z wyższym ryzykiem ciężkiego przebiegu COVID-19

Choć odsetek palaczy wśród osób zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 wydaje się być niski, palacze mogą być jednak bardziej narażeni na poważne powikłania i zgon z powodu

tej infekcji - wynika z badań.

Najnowsza analiza na ten temat ukazała się w jednym z majowych wydań „PLOS ONE”.

Od początku pandemii wywołanej przez koronawirusa SARS-CoV-2 eksperci zwracali uwagę, że osoby palące papierosy mogą być bardziej narażone na COVID-19, ze względu na ogólnie niższą odporności i większą podatność na infekcje oddechowe. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podaje na swoich stronach, że sam kontakt palców z ustnikiem papierosa zwiększa ryzyko przeniesienia wirusa na błonę śluzową jamy ustnej. Wiadomo też, że palacze mają mniejszą wydolność płuc lub mogą cierpieć na poważne schorzenie - przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POChP), co zwiększa ryzyko poważnych powikłań infekcji SARS-CoV-2.

Związek między paleniem a złymi prognozami potwierdzały zresztą wyniki badań nad pacjentami z COVID-19.

Jednak 21 kwietnia na stronie internetowej Queios, na której naukowcy mogą zamieszczać wyniki swoich badań jeszcze przed ich zrecenzowaniem, pojawiły się dwa doniesienia francuskich badaczy sugerujące, że palenie papierosów może obniżać podatność na COVID-19. Zespół, którym kierowali Zahir Amoura ze Szpitala Salpetriere w Paryżu oraz emerytowany profesor neurobiologii Jean-Pierre Changeux z paryskiego Instytutu Pasteura wykazał w badaniu na 482 pacjentach z COVID-19, że odsetek osób palących aktualnie jest znacznie niższy wśród chorych niż w ogólnej populacji. Większość badanych (343 osoby) stanowili chorzy przyjęci do szpitala, a 139 osób było leczonych poza szpitalem. W pierwszej grupie odsetek osób palących codziennie wyniósł 4,4 proc., w drugiej - 5,3 proc., natomiast w populacji ogólnej w 2018 r. wynosił on 25,4 proc. Na tej podstawie naukowcy wyciągnęli wniosek, że osoby regularnie palące papierosy mają o ok. 80 proc. niższe ryzyko zachorowania na COVID-19. Druga praca w mniejszej grupie pacjentów z COVID-19 leczonych w paryskim szpitalu przyniosła podobne obserwacje.

Amour i Changeux zaproponowali również mechanizm, który może tłumaczyć ochronne działanie palenia przed wirusem SARS-CoV-2. Według nich nikotyna może uniemożliwiać wnikanie wirusa do ludzkich komórek przyłączając się do białka receptorowego ACE2, za pośrednictwem którego wirus łączy się z komórkami nabłonka oddechowego czy nabłonka jelit. W następstwie tych informacji pojawiły się (również francuskie doniesienia) o tym, że plastry z nikotyną będą testowane w leczeniu chorych na COVID-19.

Naukowcy, w tym również eksperci WHO, oceniają, że badanie francuskie ma wiele słabych stron. Po pierwsze, dużą część pacjentów stanowili w nim pracownicy służby zdrowia oraz ludzie z chorobami współistniejącymi, którzy z reguły rzadziej palą papierosy regularnie. Ponadto aż 60 proc. pacjentów w badaniu Amoura i Changeux stanowili byli palacze, a niektórzy mogli rzucić palenie całkiem niedawno po komunikatach WHO wiążących palenie z ryzykiem COVID-19. We francuskiej pracy zaliczono ich do osób, które nie palą codziennie.

To, czy dana osoba pali, czy nie, oceniano wyłącznie na podstawie odpowiedzi na pytania, a nie na podstawie wyników badania moczu czy krwi na obecność metabolitu nikotyny. Część osób palących mogła zatem nie przyznać się do nałogu. Dodatkowo, badanie nie zostało jeszcze zrecenzowane, a francuski „Le Monde” przypomniał, że Jean-Pierre Changeux akceptował finansowanie swoich badań przez różne koncerny nikotynowe.

Analiza brytyjskich naukowców, której wyniki pojawiły się 23 kwietnia na portalu Queios potwierdza, że związek między paleniem a ryzykiem COVID-19 nie jest jednoznaczny. Badacze z Royal Veterinary College i University College w Londynie przeanalizowali wyniki 28 prac, w tym 22 chińskich badań,

trzech z USA, jednego z Francji, jednego z Korei Pd. oraz jednego międzynarodowego badania, w którym 82 proc. chorych pochodziło z Wielkiej Brytanii.

Okazało się, że odsetek osób palących codziennie był ogólnie niższy wśród chorych na COVID-19, jednak ryzyko ciężkiego przebiegu choroby było o ok. 43 proc. wyższe wśród palaczy obecnych lub byłych. Autorzy analizy podkreślają jednak, że na razie trudno wyciągnąć jednoznaczne wnioski na temat związku między paleniem papierosów a ryzykiem zachorowania na COVID-19, jak również ciężkością przebiegu infekcji oraz zgonu z jej powodu.

Wśród przyczyn tego wymieniają m.in. fakt, że dane na temat palenia wśród pacjentów mogą być niedokładne, że palacze mogli rzucić palenie z powodu objawów oddechowych COVID-19 i podczas przyjęcia do szpitala nie zaliczono ich do obecnych palaczy, w niektórych krajach osoby palące mogą mieć gorszy dostęp do służby zdrowia ze względu na niższy status ekonomiczny.

Zaznaczają zarazem, że poprzez swój wpływ na wystąpienie wielu chorób przewlekłych, w tym nadciśnienia tętniczego, palenie może zwiększać ryzyko poważnego przebiegu tej infekcji.

Potwierdzają to również wyniki najnowszej pracy, którą publikuje majowe wydanie pisma „PLOS ONE”. Zespół badaczy z University College w Londynie doszedł do takich wniosków po przeanalizowaniu wyników 15 badań, które łącznie objęły 2473 z COVID-9. W badanej grupie palacze stanowili 9 proc., a 2,3 proc. pacjentów cierpiała na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POChP), której najważniejszym czynnikiem ryzyka jest palenie tytoniu. Osoby aktualnie palące miały o 45 proc. wyższe ryzyko poważnych powikłań w porównaniu z byłymi palaczami i osobami niepalącymi nigdy. Pacjenci z POChP mieli nie tylko wyższe ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19, ale też zgonu z jego powodu niż pacjenci bez POChP.

Lekarze i naukowcy podkreślają, że palenie papierosów jest czynnikiem ryzyka poważnych chorób przewlekłych - oddechowych, chorób układu krążenia czy nowotworów złośliwych. Warto więc zerwać z nałogiem ze względów zdrowotnych. Możliwość zastosowania nikotyny (w innej postaci niż w dymie papierosowym) w walce z COVID-19 zweryfikują przyszłe badania.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/29633.html>



24-09-2024

Migrena to choroba - można ją leczyć

Migrena to poważna choroba neurologiczna.



24-09-2024

Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tężec

Szczepionki powinny być dostępne bezpłatnie w placówkach.



24-09-2024

I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach

Będzie współpracowała na rzecz doskonalenia jakości kształcenia.



24-09-2024

Będzie kolejna edycja maratonu programistów

Zgłoszenia do 7 października.



24-09-2024

Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce

Od 29 września do 25 listopada.



24-09-2024

Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją

Powiedział PAP prof. Bolesław Samoliński, alergolog.



24-09-2024

SpaceX planuje wystrzelenie 5 bezzałogowych misji na Marsa

Ma się to odbyć w ciągu dwóch lat.



24-09-2024

Potrzebne są globalne ustalenia odnośnie mikroplastiku

Okazją do działania może być przygotowywany przez ONZ traktat.

Informacje dnia: [Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżycy Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżycy Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

Partnerzy